

Próba ognia – 4 maja Dzień Strażaka

Początek maja i kwiecień dla strażaków w tym roku epidemii to szczególnie trudny czas. Do codziennej służby doszła troska o bezpieczeństwo i zdrowie ludzi. To oni rozwożą maseczki, transportują konieczną żywność, ostrzegają przed niebezpieczeństwem. W sytuacji ogromnej suszy, zagrożenia pożarowego potrzeba naszej odpowiedzialności. Wszystkim strażakom poświęcam te słowa, dziękując za ich oddanie dla drugiego człowieka.

Każdego dnia, w różnych zakątkach kraju ktoś staje w obliczu niebezpieczeństwa utraty życia, zdrowia, bądź mienia. Do niesienia pomocy w tych trudnych sytuacjach powołani są strażacy, których praca jest służbą człowiekowi w potrzebie. To niezwykle szlachetne i ryzykowne zadanie. Wymaga podejmowania błyskotliwych i odpowiedzialnych decyzji w ekstremalnych okolicznościach.

Liturgiczne wspomnienie św. Floriana, patrona strażaków, przypada 4 maja. W tym roku przypadła ta uroczystość w sobotę. Wczoraj strażacy, hutnicy, kominiarze, garncarze w szczególny sposób obchodzili swoje święto, ponieważ św. Florian to ich patron.

Obchodząc Dzień Strażaka modlimy się za ludzi zawodowo i ochotniczo niosących pomoc ofiarom pożarów, wypadków i kataklizmów. Za wstawiennictwem św. Floriana – patrona strażaków, prosimy Boga o opiekę nad ludźmi, którzy stale narażają się na niebezpieczeństwa.

Żył w latach 250-304. Jest świętym Kościoła Katolickiego. Jego życie przypadło na okres prześladowań chrześcijan. W młodym wieku został powołany do armii cesarza rzymskiego Dioklecjana. W roku 304 ujął się za prześladowanymi legionistami chrześcijańskimi, za co został skazany na śmierć. 4 maja 304 roku poniósł śmierć męczeńską w nurtach rzeki Enns na terenie dzisiejszej Austrii. Według tradycji ciało Floriana odnalazła wdowa Waleria. Nad jego grobem z czasem wybudowano kościół i klasztor ojców Benedyktynów. W roku 1184 Idzi, biskup Modeny na prośbę księcia Kazimierza Sprawiedliwego, sprowadził relikwie św. Floriana do Krakowa. W dzielnicy Krakowa Kleparz znajduje się kościół pod wezwaniem św. Floriana, fundacji biskupa krakowskiego Getki, gdzie według legendy zatrzymały się konie wiozące relikwie świętego na Wawel. Konie tak długo nie chciały się ruszyć z miejsca, aż zadecydowano o wybudowaniu świątyni.

Św. Florian w ikonografii przedstawiany jest najczęściej w stroju rzymskiego oficera z naczyniem z wodą do gaszenia ognia lub wprost gaszącego pożar.

Taką odwagą i konsekwencją jaką żył św. Florian muszą wykazywać się strażacy narażając swoje życie dla innych. Św. Floriana obrali sobie na patrona ludzie trudnej posługi i wielkiej odwagi jakimi są strażacy.

W dniu ich patronalnego święta chylimy czoło przed wszystkimi strażakami, którzy dziś pod hasłem: „Bogu na chwałę – ludziom na ratunek!” czuwają nad życiem i mieniem ludzkim. W dobie dzisiejszego rozwoju cywilizacji widzimy ich nie tylko przy pożarach, ale podczas wypadków, klęsk żywiołowych, pełnią honorową służbę podczas uroczystości patriotycznych i religijnych. Niech św. Florian ma ich wszystkich w swej pieczy.

Skalbmierz, 3 maja 2020 r.